

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Szymańskiego na 81. posiedzeniu Senatu w dniu 26 czerwca 2019 r.

4 czerwca 1989 r. narodziła się III Rzeczpospolita.

Rok 1989 obfitował w przełomowe wydarzenia w historii Polski i Europy. Wybory przeprowadzone 4 czerwca były rezultatem porozumienia zawartego pomiędzy władzą komunistyczną a przedstawicielami części opozycji i Kościoła podczas obrad Okrągłego Stołu. W ich trakcie, a także podczas kularowych rozmów w Magdalence ustalono wprowadzenie drugiej izby parlamentu (Senat) i urzędu Prezydenta PRL, jak również uzgodniono kształt ordynacji wyborczej.

Zgoda władz na wolne wybory do Senatu skłoniła przedstawicieli opozycji do akceptacji kompromisowego podziału mandatów w Sejmie. Zaaprobowano wysuniętą przez komunistów proporcję 65:35. Oznaczało to, że aż 299 mandatów miało być z góry zagwarantowane członkom PZPR i jej politycznym przybudówkom.

Co ciekawe, jak wynika z badań przeprowadzonych przez CBOS, jeszcze w początku kwietnia ankietowani Polacy bardzo powściągliwie oceniali efekty Okrągłego Stołu. Postrzegali je jako niewątpliwy sukces obozu solidarnościowego, ale wcale nie uznawali za impuls do podejmowania aktywnej działalności politycznej („Okrągły Stół”. Opinie o przebiegu i politycznych rezultatach rozmów (2), CBOS, kwiecień 1989 r.).

Duch zmian był jednak odczuwalny. Poparcia solidarnościowym kandydatom udzielili nie tylko znani polscy artyści i ludzie kultury, ale także zachodnie gwiazdy (m.in. Jane Fonda i Stevie Wonder). W czasie spotkań kolportowano na wielką skalę tzw. ściągę, mającą ułatwić wyborcom sam akt głosowania. Zaznaczono na nich jedynie nazwiska kandydatów Solidarności, zalecając równocześnie skreślanie wszystkich innych nazwisk, w tym także tych umieszczonych na liście krajowej. Ściągą towarzyszyła akcja plakatowa z hasłami „Z podziemia do zwycięstwa” czy „Dobry komunista to skreślony komunista”.

Podczas pierwszej tury wyborów, jak mówi prof. Antoni Dudek, miliony Polaków zadały przy pomocy kartki wyborczej śmiertelny cios komunistycznej dyktaturze. Poprzez swój głos Polacy powiedzieli „nie” Polsce Ludowej. Wykreślili prawie wszystkich komunistów z tzw. listy krajowej, na której znaleźli się przedstawiciele najwyższych władz państwowych i partyjnych, ludzie związani z PZPR. Z kolei kandydaci komitetów obywatelskich obsadzili 160 ze 161 możliwych do zdobycia mandatów poselskich oraz 92 mandaty senatorskie. 4 czerwca przyniósł przeżycia odzyskanej podmiotowości: najpierw niedowierzanie, niekiedy może obawę, a w końcu euforię. Narodziła się III Rzeczpospolita.

„Przeciwnik ostro walczył od początku do końca, posługując się różnymi środkami. My działaliśmy w «białych rękawiczkach», nie wykorzystując nawet ewidentnych okazji. Wyniki wyborów przeszły oczekiwania opozycji. Zaszokowały też nas, nie wiemy, jak się zachować. Wybory do Senatu to nasza całkowita klęska” – oceniał Czesław Kiszczak 5 czerwca 1989 r. podczas posiedzenia Sekretariatu KC PZPR.

Mimo niewątpliwych sukcesów strony solidarnościowej tzw. wybory czerwcowe mają także swoją trudniejszą stronę. Po pierwsze, w głosowaniu 4 czerwca nie wzięło udziału 10 milionów Polaków z 27 milionów uprawnionych do głosowania, co stanowiło zwiastun niskiego zaangażowania w kolejnych, już w pełni demokratycznych wyborach parlamentarnych i samorządowych oraz, szerzej, w życiu publicznym.

Po drugie, świetny rezultat pierwszej tury wyborów w pewnym zakresie został podważony w kolejnych dniach. Mianowicie 8 czerwca na posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej przedstawiciele Solidarności pod wpływem nacisków ze strony komunistów (Kiszczak stwierdził, że „kampania wyborcza opozycji miała w całej swojej wymowie charakter konfrontacyjny, odbiegający od ducha Okrągłego Stołu”) zgodzili się na zmianę ordynacji wyborczej między pierwszą a drugą turą ciągle niezakończonych wyborów, co stanowiło ewenement na skalę światową.

Zaakceptowano zmianę zasad wyborów w trakcie ich trwania, co skutkowało przeniesieniem 33 mandatów z listy krajowej do okręgów i ich pełnym obsadzeniem przez władzę w czasie drugiej tury, 18 czerwca. Następnie, 19 lipca, dokonano wyboru Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta. Obie decyzje spotkały się z gorzkim przyjęciem przez wielu szeregowych członków Solidarności. Przeciwno kompromisowi wystąpiły też antykomunistyczne ugrupowania młodzieżowe, domagając się całkowitego odsunięcia PZPR od władzy i przeprowadzenia całkowicie wolnych wyborów.

Niezależnie od tego wybory czerwcowe okazały się kluczowym wydarzeniem w procesie rozkładu dyktatury komunistycznej. Jeszcze w przeddzień drugiej tury wyborów Mieczysław Rakowski zanotował na kar-

tach swojego dziennika: „Gdzieś tam, w zakamarkach mózgu, tkwiło przekonanie, że wybory na pewno wygramy, przecież zawsze wygrywaliśmy”. Te nadzieje komunistów okazały się płonne – wyborcza klęska PZPR zapoczątkowała efekt domina w drodze do wolności, doprowadziła do destrukcji systemu politycznego budowanego przez komunistyczne władze na przestrzeni ponad 40 lat.

W wyniku wyborów czerwcowych Polska stała się pierwszym państwem tzw. bloku wschodniego, w którym przedstawiciele opozycji demokratycznej uzyskali realny wpływ na sprawowanie władzy. Wybory te stanowiły moment przełomowy dla procesu przemian politycznych w Polsce i zapoczątkowały zdecydowane przyspieszenie.

Antoni Szymański